

Czynnik Spinazzoli stał się czymś niezaprzeczalnym. José Mourinho odkrył to w ostatnich miesiącach, a Roberto Mancini zauważył to od lipca. Drużyna narodowa cierpi na brak ofensywnej nieprzewidywalności Leo. A Roma nie może pocieszać się Vinem i Calafiorim. To wina tego przekłótego?ci?gna Achillesa. Spina doznała kontuzji w 77. minucie meczu Belgii z Włochami. Odkąd przestała grać, Roma i Włochy straciły kluczowego zawodnika. W rezultacie zarówno w drużynie Mourinho, jak i Manciniego widzimy gębbokie dramaty na lewej stronie i oczywiste braki w ofensywie.

Kontuzja Leonardo Spinazzoli zmusiła Pinto do wejścia na rynek w roli, której Roma raczej nie potrzebowała. Dodatkowo jak to w ostatnich latach bywało Giallorossi zatrzymał się tego lata w szczycie swojej formy. W zeszłym roku chłopak z Foligno przejął lewą flankę notując osiem asyst w Serie A (dwa gole) oraz w Lidze Europy w 38 występach. Zagrał praktycznie we wszystkich meczach pucharowych i opuścił tylko kilka spotkań ligowych.

Do tej pory dwaj zmiennicy Spinazzoli, czyli para Vina-Calafiori, zanotowali tylko trzy asysty w lidze i Lidze Konferencji. Zdecydowanie niedużo. Dlatego też jest nadzieja, że numer trzydziesty siódmy Romy będzie mógł wrócić jak najszybciej. Również dlatego, że jeśli Roma nie biega na pełnych obrotach, to również dlatego, że mają jednego człowieka "mniej" na lewej flance. Silny napęd, jaki daje Leo często prowadzi do tego, że jego bezpośredni przeciwnik musi grać bardziej szeroko, do tego stopnia, że nasi pomocnicy mają więcej opcji dogrania piłki. Właśnie tej fazy gry brakuje Romie, a ani Vina, ani Calafiori (gdy są powoływani) nie są w stanie stworzyć takich sytuacji. Co więcej, Spinazzola nie boi się iść za człowiekiem, utrudniając mu grę do samego końca. Krótko mówiąc, Mourinho bardzo tęskni za zmianą tempa, a powrót bocznego obrońcy jest wyczekiwany bardziej niż kiedykolwiek.

Podobnie jak The Special One, Mancini rozpaczliwie potrzebuje Spinazzoli. Bez obrońcy, który przed kontuzją grał na najwyższym poziomie w Mistrzostwach Europy (prawdopodobnie najlepszy zawodnik turnieju do tego momentu), trener Azzurri musi dostosować się do braku ofensywnej wyobraźni Emersona Palmieriego. Mało dynamiki, minimalna umiejętność przejścia przeciwnika i Włochy, bez jednego ze swoich kluczowych graczy, będą musiały grać o kwalifikacje do Mistrzostw Świata w Playoffs. Spinazzola bardzo liczy na powrót do Azzurri w okresie poprzedzającym mistrzostwa, ale teraz jedyną pewną rzeczą wydaje się być jego powrót, a nie wyjazd Azzurri do Kataru.

Według jego agenta, Davide Lippiego, Spinazzola mógłby wrócić między grudniem a styczniem. W chwili obecnej obrońca nadal pracuje indywidualnie, ćwiczenia fizjoterapeutyczne przeplatane są mini treningami z piłką. Jeśli woli zawodnika Giallorossich jest jednym z powodów, dla których jego powrót wydaje się być coraz bliższy, ale profesor Lempainen, fiński lekarz, który operował go latem, również sprecyzował, że chce postąpić spokojnie.

Jego agent, Davide Lippi, odniósł się do powrotu do zdrowia swojego klienta podczas Social Football Summit 2021:

"Byłem zdumiony tym, jak szybko Leonardo pracował, osiem godzin dziennie bez przerwy. I fantastycznie jest widzieć jego poziom entuzjazmu i energii na myślenie o powrocie na boisko. Gdyby to zależało od niego, zagrałby już jutro".

Lippi podsumował:

"Sprawy idą dobrze: miejmy nadzieję, że będzie mógł wrócić do treningów grupowych między grudniem a styczniem".

"Dla mnie to wciąż najlepszy boczny obrońca na świecie".

Gazeta Leggo donosi że Spina będzie mógł trenować z grupą od połowy grudnia, a na boisko wróci w styczniu.

Autor: Burdisso